

Sygn. akt V ACa 30/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucjan Modrzyk
Sędziowie :	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Katarzyna Żymelka
Protokolant :	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt XIII GC 382/14

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Katarzyna Żymelka	SSA Lucjan Modrzyk	SSA Aleksandra Janas
----------------------------	--------------------	----------------------

Sygn. akt V ACa 30/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wystąpiła do Sądu Okręgowego w Katowicach z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 213.984,42zł z ustawowymi odsetkami

od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że na dochodzoną należność składają się dwie kwoty: 180.734,42zł tytułem pozostałej części należnego jej wynagrodzenia wynikającego z łączącej strony umowy oraz 33.250zł, stanowiąca wartość niezasadnie zatrzymanego wadium. Powódka podała, że w dniu 16 sierpnia 2013r. strony zawarły umowę, której przedmiotem było wykonanie usług czyszczeniowych w należącej do pozwanej (...)w B.. Integralną częścią tej umowy był załącznik nr (...), w którym przewidziano dwa sposoby ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powódce za wykonania usług. Po przystąpieniu do ich realizacji pozwana bezzasadnie ustalała wynagrodzenie za poszczególne usługi jedynie w oparciu o sporządzone przez siebie obmiary, a z pominięciem wartości wskazanych w umowie, która z góry określała zakres usługi. Powódka kwestionowała stosowanie współczynnika zabrudzenia i zastrzegała sobie prawo do dochodzenia należnej jej pozostałej części wynagrodzenia. Odmienność poglądów dotycząca ustalania wysokości wynagrodzenia na podstawie łączącej strony umowy spowodowała, że choć w dwóch innych równoległe toczących się postępowaniach przetargowych oferty powódki zostały wybrane jako najkorzystniejsze, do zawarcia umów jednak nie doszło. Przyczyny takiego stanu rzeczy nie leżały jednak po stronie powódki, lecz zostały spowodowane przez pozwaną, która uchylała się od udzielenia jasnych i wiążących odpowiedzi na zadawane pytania, co z kolei zrodziło po stronie powódki uzasadnione wątpliwości odnoszące się do sposobu ustalenia wynagrodzenia. Wobec nieprzystąpienia do zawarcia umów, pozwana zatrzymała uiszczone wadia, co w ocenie powódki było nieuzasadnione.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w K. domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zarzuciła, że zgodnie z zawartą umową powódka miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie nie wyższej niż 952.922,70zł, przy czym rzeczywista kwota należnego jej wynagrodzenia miała zostać ustalona z uwzględnieniem zakresu faktycznie wykonanych usług oraz przewidzianych umową normatywów czasowych. Wywodziła przy tym, że pod pojęciem faktycznie zrealizowanej usługi należało rozumieć usunięcie zanieczyszczeń z faktycznie zabrudzonej powierzchni lub przestrzeni. W pojęciu tym nie mieściły się zatem te powierzchnie lub przestrzenie, które w chwili zlecenia konkretnej usługi nie były zabrudzone, a tym samym nie wymagały czyszczenia. Odnosząc się z kolei do roszczenia o zwrot wartości zatrzymanego wadium pozwana podniosła, że po wyborze jej ofert powódka niezasadnie odmówiła podpisania dwóch umów. Odmowa ta była nieuzasadniona ponieważ powódka dysponowała stosowaną dokumentacją przetargową, a dodatkowo zaprzeczyła by w jakikolwiek sposób uchylała się od udzielenia informacji oczekiwanych przez powódkę.

Zaskarżonym wyrokiem z 8 października 2015r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 164.983,33 zł z ustawowymi odsetkami od 5 września 2014 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu, zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.809zł. Rozstrzygając ustalił między innymi, że w dniu 16 sierpnia 2013r., w trybie przetargu ogłoszonego przez pozwaną, strony zawarły umowę na wykonanie usług nr (...), na podstawie której powódka zobowiązała się do wykonania usług polegających na pracach czyszczeniowych w obiektach bloków energetycznych w oddziale pozwanej w(...)w B.. Prace miały odbywać się każdorazowo na zlecenie pozwanej, a ich zakres określono w załączniku nr (...) do umowy. Za realizację umowy powódka miała otrzymywać wynagrodzenie na podstawie faktycznie zrealizowanych usług i normatywów czasowych ich realizacji, wskazanych w załączniku nr (...) i ceny robocizny w kwocie 23,54zł. Załącznik ten określał szczegółowo zakres prac wraz ze wskazaniem jednostki miary, tzw. obmiaru, przy czym w poszczególnych przypadkach miał on być wyliczany według obmiaru, a w pozostałych był określony wartością liczbową, a także wraz ze wskazaniem ilości roboczogodzin. Sąd ustalił także, że już przy przystąpieniu do wykonania pierwszego zlecenia pozwana wprowadziła zasadę pomiaru stopnia zabrudzenia czyszczonego obiektu i sporządzała na tę okoliczność wewnętrzne protokoły, a od ich podpisania uzależniała wypłatę wynagrodzenia. Powódka wprawdzie podpisywała protokoły, lecz nie godziła się na taki sposób obliczenia wysokości wynagrodzenia, o czym informowała pozwaną. Strony prowadziły w tej sprawie rozmowy, ale nie doprowadziły one do zbliżenia stanowisk. Sąd Okręgowy ustalił także, że procentowe określanie stopnia zabrudzenia np. zasobnika na węgiel jest w praktyce nieprecyzyjne ze względu na jego budowę - zasobnik jest głęboki na około 10 metrów, zadymiony i zapyłony. W praktyce zawsze był czyszczony w całości. W sprawie było niesporne, że po około 2 miesiącach obowiązywania umowy pozwana złożyła oświadczenie o jej wypowiedzeniu. Powódka natomiast, która do tej pory wystawiała faktury uwzględniające określony protokołami stopień zabrudzenia, wystawiła faktury korygujące obejmujące pozostałą wartość wynagrodzenia na podstawie umowy z 16 sierpnia 2013

r., wyliczoną według załącznika nr (...) do umowy. Sąd Okręgowy ustalił nadto, że pod koniec 2013 r. powódka przystąpiła do dwóch postępowań przetargowych ogłoszonych przez pozwaną, w związku z czym uiszcza wadium w kwocie 22.000 zł oraz w kwocie 11.250zł, łącznie 33.250zł. Po wyborze jej ofert jako najkorzystniejszych powódka powołując się na rozbieżności związane z interpretacją zapisów umowy z 16 sierpnia 2013 r. występowała z zapytaniami dotyczącymi sposobu obliczania wynagrodzenia, wносиła o akceptację przedstawionego załącznika cenowego oraz dopytywała, czy podczas realizacji obu zamówień stawki ryczałtowe z umowy będą procentowo pomniejszane, w zależności od stopnia zabrudzenia. Pozwana przedstawiła na piśmie swoje stanowisko w tej kwestii, przedłużyła także termin związania ofertami. W ponownie wyznaczonym terminie zawarcia umów przedstawiciele powódki nie stawili się jednak celem podpisania umów, a pozwana odmówiła zwrotu kwot uiszczonych tytułem wadium, odmówiła też wypłaty dalszej części wynagrodzenia, czego żądała powódka. Mimo prowadzonych rozmów nie doszło do polubownego rozstrzygnięcia sporu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest częściowo zasadne. Wskazał, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, której podstawę prawną stanowił art.750 k.c. Podkreślił, że ani dokumentacja przetargowa, ani sama umowa nie przewidywały sporządzania protokołów określających stopień zabrudzenia czyszczonych powierzchni, a ich wprowadzenie przez pozwaną oraz obniżenie wynagrodzenia powódki w stosunku do ustaleń wynikających ściśle z załącznika nr (...) do umowy było sprzeczne z treścią i wykładnią zapisów umowy i stanowiło naruszenie jej postanowień w tym przedmiocie. Wskazał, przy tym, że jeśli zamiarem stron byłoby uzależnienie wysokości wynagrodzenia wyłącznie od stopnia zabrudzenia danego urządzenia, jak twierdzi pozwana, to nic nie stało na przeszkodzie, aby przy każdej z pozycji wymienionych w załączniku nr (...) do umowy zaznaczyć, iż zakres prac wymienionych w danej pozycji będzie ustalony według obmiaru procentowego, tym bardziej, że to pozwana była zamawiającą i autorem dokumentacji przetargowej, a zatem cieszyła się silniejszą pozycją. Sąd miał też na uwadze, że w tej sprawie przed zawarciem umowy nie toczyły się żadne rozmowy, a sam dokument pojawił się dopiero przy przystąpieniu do wykonania umowy przez powódkę. Wprawdzie protokoły te powódka podpisywała, ale w obawie, że nie otrzyma całości należnego jej wynagrodzenia, zastrzegając przy tym możliwość dochodzenia pozostałej części, obliczonej na podstawie załącznika nr 1, czego pozwana była świadoma. Po analizie wystawiony faktur stwierdził, że do zapłaty pozostała jeszcze 164.983,33zł, a w pozostałym zakresie żądanie zapłaty wynagrodzenia oddalił ponieważ dochodzenie należności w wyższej kwocie było wynikiem omyłki rachunkowej. Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie art.35 § 1 k.c. i art.744 § 1 k.c. w związku z art.750 k.c. art. 481 k.c. i art. 482 k.c.

Jako niezasadne ocenił Sąd powództwo o zwrot wadium. Stwierdzając, że powódka obawiała się niekorzystnej dla niej interpretacji w zakresie wynagrodzenia należnego za wykonanie kolejnych dwóch umów, których aukcje wygrała. Obawy tych nie potwierdziły jednakże wyniki postępowania dowodowego, które nie dowiodło, aby pozwana miała czynić odstępstwa od warunków umownych i wysokości wynagrodzeń ustalonych w umowach i warunkach ofertowych odnośnie dwóch umów, w których zatrzymane zostały wadium. Wskazał też Sąd, że powódka nie podnosiła powyższych wątpliwości przed zgłoszeniem swojej oferty, wygrała przetargi i była zobowiązana do zawarcia i podpisania umów. Dodatkowo Sąd zauważył, że gdyby pozwana rzeczywiście podczas realizacji umów naliczała wynagrodzenia niezgodnie z poczynionymi ustaleniami stron, odmiennie od sposobu ustalonego w umowie, to powódce przysługiwało ewentualnie roszczenie o zapłatę reszty wynagrodzenia, tak jak to było w spornym przypadku dotyczącym umowy z 16 sierpnia 2013r. Tymczasem powódka nie przystąpiła do zawarcia umów, po wyborze jej ofert jako najkorzystniejszych, zatem kwoty wpłacone na rzecz pozwanej jako wadium, podlegały słusznie zatrzymaniu przez zamawiającego – pozwaną, stosownie do postanowień procedury przetargowej - § 6 pkt 7 obu wymagań ofertowych. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art.100 zdanie pierwsze k.p.c., stosownie do wyniku sporu.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powódka w swej apelacji kwestionowała rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa co do żądania zapłaty kwoty odpowiadającej wysokości uiszczonego wadium, a także w zakresie kosztów procesu. Zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a to art.233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w zakresie umów objętych procedurami przetargowymi, w których uiszczono sporne wadium pozwana będzie stosowała sposób rozliczeń inny niż wynikało to z treści wzoru umów objętych tymi postępowaniami. Ponadto

zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to: art.6 k.c. poprzez przyjęcie, że nie wykazała, że miała podstawy do odmowy podpisani umów, w których złożyła oferty przetargowe oraz że pozwana zamierza stosować rozliczenia w sposób sprzeczny z dokumentacją przetargową, art.70⁴ § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana była uprawniona do zatrzymania uiszczanego wadium oraz że powódka uchylała się od zawarcia umów o treści określonej dokumentacją przetargową, a nadto art.405 k.c. w związku z art.410 § 2 k.c. jako że zatrzymanie wadium w okolicznościach sprawy nie znajdowało uzasadnienia, a tym samym pozwana została bezpodstawnie wzbogacona. W oparciu o przytoczone zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa co do kwoty 33.250zł oraz zasądzenia na swą rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana w swej apelacji zaskarżyła wyrok w części, w jakiej powództwo zostało uwzględnione. Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, to jest art.233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków sprzecznych z treścią tego materiału i zasadami doświadczenia życiowego w zakresie ustaleń dotyczących zwłaszcza sposobu obliczania wysokości wynagrodzenia należnego powódce za wykonane prace oraz znaczenia protokołów wewnętrznych i protokołów odbioru jako integralnej części dokumentacji, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków zgłoszonych przez powódkę, co doprowadziło do naruszenia fundamentalnej zasady prawa, jaką jest dowód z dokumentów, bezpodstawne pominięcie lub błędne odczytanie istotnych zeznań świadków J. Ś. i J. P. dotyczących komisijnego sposobu czynienia obustronnych ustaleń przed przystąpieniem do wykonania zlecenia oraz wyjaśnienia mechanizmu rozliczenia usługi według trzech form rozliczeń, a także braku zastrzeżeń powódki aż do grudnia 2013r. Skarżąca zarzuciła także naruszenie prawa materialnego, to jest art.734 k.c. i art.744 k.c. poprzez przyjęcie, że rozliczenie zleconych zadań było dokonane niezgodnie z warunkami umowy, podczas gdy pozwana zapłaciła wszystkie wystawione przez powódkę faktury, wystawione na podstawie umowy, załącznika do umowy, protokołów wewnętrznych ustalających zakres wykonanej pracy oraz protokołów odbioru, art.410 k.c. poprzez przyjęcie zasadności naliczenia należności za niewykonaną usługę, a także treści § 7 umowy przewidującego wynagrodzenie za faktycznie wykonane prace, dokumentacji przetargowej oraz dokumentacji związanej z przystąpieniem do wykonania usługi, art.65 § 2 k.c. polegające na nieprawidłowej wykładni postanowień zawartych w § 7 umowy. W ocenie skarżącej, Sąd Okręgowy poczynił także błędne ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia, co skutkowało jego wadliwością. W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i rozliczenie kosztów postępowania stosownie do rozstrzygnięcia, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, domagała się nadto zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Obie apelacje podlegają oddaleniu.

Wbrew zarzutom podnoszonym w obu apelacjach ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia są prawidłowe i znajdują w całości odzwierciedlenie w zgromadzonych w sprawie dowodach, wobec czego Sąd Apelacyjny w pełni je akceptuje i czyni własnymi. Także ocena dowodów jest prawidłowa ponieważ nie narusza kryteriów wskazanych w art.233 § 1 k.p.c. Podkreślenia wymaga też, że na gruncie postępowania cywilnego żaden z przepisów nie wprowadza „fundamentalnej zasady prawa, jaką jest dowód z dokumentów”, ani też nie przydaje żadnemu z dowodów większej mocy niż pozostałym. Przeciwnie, możliwość poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych jest uzależniona od wszechstronnej i swobodnej oceny całego zgromadzonego materiału dowodowego.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych prawna ocena obu roszczeń powódki, jaką przedstawił Sąd Okręgowy także jest trafna.

Odnosząc się kolejno do podniesionych zarzutów na wstępie należy wskazać, że zeznania świadków będących pracownikami pozwanej, to jest J. Ś. i J. P., nie pozostają w sprzeczności z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami. Pierwszy ze świadków, autor załącznika nr (...), w którym zawarto wykaz prac czyszcenielskich wraz ze sposobem obliczenia wysokości wynagrodzenia (według obmiaru lub podanej liczby jednostek miary) wskazał w jaki

sposób doszło do powstania tego dokumentu i jaki zamysł pozwanej legł u podstaw sporządzenia tego wykazu. Co istotne, świadek ten potwierdził również, że powódka składała zapytania dotyczące sposobu obliczenia wynagrodzenia i zastrzegła sobie możliwość dochodzenia tego wynagrodzenia w pozostałym zakresie. Wprawdzie z zeznań nie wynika kiedy dokładnie zastrzeżenia te zostały złożone po raz pierwszy – świadek podał, że miało to miejsce „około listopada 2013r.”, to jednak nie nastąpiło to w grudniu 2013r., jak zarzuca pozwana w swej apelacji. Zasadnie przyjął też Sąd Okręgowy, iż powódka od początku sygnalizowała swe zastrzeżenia co do sposobu obliczenia wysokości wynagrodzenia. Ustalenia w tej materii znajdują oparcie w zeznaniach świadka M. M., który podał, że w dniu 10 października 2013r. kiedy pracownicy powódki udali się do (...)„(...)” celem wykonywania zleconych usług zostali zaskoczeni sytuacją, jakiej w umowie nie przewidziano, a mianowicie stanęli wobec konieczności sporządzenia protokołu zawierającego pomiar stopnia zabrudzenia czyszczonego obiektu. Po konsultacji z prezesem zarządu spółki Z. W. zdecydowano o podpisaniu protokołu ponieważ spółka była zainteresowana wykonywaniem umowy i zamierzała tę kwestię wyjaśnić poprzez rozmowy z pozwaną. Rozmowy takie faktycznie podjęto – spotkanie w tej sprawie odbyło się pod koniec listopada 2013r., ale nie doprowadziło do uzgodnienia stanowisk (zeznania świadka J. Ś.). Ze zgromadzonych dowodów wynika, że powódka dała wyraz braku akceptacji dla przyjętego przez pozwaną sposobu obliczenia wynagrodzenia w taki sposób, że pozwana miała tego świadomość. Bez znaczenia pozostaje zatem czy w treści samych protokołów zastrzeżenia te zostały zamieszczone skoro nie nastąpiła ani wyraźna, ani dorozumiana akceptacja dla tego sposobu interpretacji umowy, na którym opierała się pozwana. Tym samym nie można też uznać, że protokoły wewnątrz ujawniały wolę stron, a przez to stanowiły integralną część umowy, tym bardziej, że ich wzorzec ani nie został dołączony do SIWZ, ani nie przedstawiono go powódce przy podpisaniu umowy. Co więcej, pomysł posługiwania się takim formularzem, choć niewątpliwie odpowiadał intencjom pozwanej, pochodził od J. P., pracownika pozwanej odpowiedzialnego za dostarczanie i przyjmowanie paliwa płynnego (zeznania tego świadka, k.405). W odniesieniu do komisyjnych ustaleń dotyczących określenia stopnia zabrudzenia czyszczonych urządzeń, o czym zeznał świadek J. P., trzeba w pierwszej kolejności nadmienić, że choć faktycznie pracownicy powódki w tych czynnościach uczestniczyli, to jednak nie można pominąć faktu, że czynili to w sytuacji przymusowej gdyż w odmiennym wypadku – co niesporne – pozwana w ogóle nie dopuściłaby ich do wykonywania zleconych prac. Ponadto, jak już o tym była mowa, powódka zgłaszała swe zastrzeżenia w tej sprawie. Nie można też podzielić stanowiska pozwanej, która twierdziła, iż Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że wykonywanie usług czyszczeniowych na określonych obiektach przez wskazaną w załączniku nr (...) liczbę roboczogodzin oznaczałoby wyłączenie tych urządzeń z eksploatacji na okres niemal 100 dni (np. pozycja 21 załącznika) lub dopuszczenie do takiego ich zanieczyszczenia, które wiązałoby się z uszkodzeniem urządzenia. Z twierdzenia tego skarżąca wywodziła, że powódka, znając specyfikę czyszczonych urządzeń, powinna mieć tego świadomość, a zatem powinna zdawać sobie sprawę z konieczności uwzględnienia prac faktycznie wykonanych, przez co rozumiano odniesienie do stopnia zabrudzenia. Argument ten nie jest trafny ponieważ pojęcie „liczba roboczogodzin” nie może być rozumiane jako tożsame z liczbą godzin zegarowych. Skoro roboczogodzina oznacza standardową ilość pracy wykonywanej przez jednego człowieka w ciągu godziny, to w jednej godzinie zegarowej może być wykonana praca odpowiadająca większej liczbie roboczogodzin, w zależności od tego ile osób pracę tę będzie wykonywało. Równie istotne jest to, że w treści dokumentów sporządzonych przez pozwaną, to jest SIWZ oraz samej w treści umowy, nie zostało przewidziane dodatkowe kryterium obliczania wysokości należnego powódce wynagrodzenia na podstawie stopnia zabrudzenia, a niewątpliwie miałyby ono istotny wpływ na kalkulację zaoferowanej pozwanej stawki należności za jedną roboczogodzinę. Dodatkowo podkreślić trzeba, że precyzyjne szacowanie stopnia zabrudzenia, jak już zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, w wielu wypadkach było jeśli nie niemożliwe to znacznie utrudnione i odbywało się w sposób orientacyjny. Taki sposób wykonywania umowy przez pozwaną, polegający na zaskakiwaniu kontrahenta dodatkowymi wskaźnikami, które mają zasadniczy wpływ na wysokość wynagrodzenia choć nie były przewidziane w umowie oraz uzależnienie dopuszczenia do wykonania umowy przez powódkę od wyrażenia zgody na tę procedurę, godzi w dobre obyczaje i nie może znaleźć akceptacji Sądu Apelacyjnego.

Wszystkie wymienione wyżej okoliczności uzasadniały interpretację postanowień umowy w sposób prezentowany przez powódkę, to jest bez uwzględnienia kryterium w postaci stopnia zabrudzenia czyszczonych urządzeń. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że sama pozwana dostrzegła potrzebę bardziej precyzyjnego określenia sposobu obliczania wysokości wynagrodzenia, skoro w później sporządzonych dokumentach dotyczących przetargu na usługi

czyścicielskie podano wyraźnie, że omawiany współczynnik będzie stosowany. Bez znaczenia pozostaje natomiast fakt, że – wedle twierdzeń pozwanej – powódka wykonywała umowę nienależycie. Jeśli istotnie tego rodzaju okoliczności miały miejsce, pozwanej służą odpowiednie środki prawne, czy to przewidziane wprost w umowie czy w odpowiednich przepisach kodeksu cywilnego, jednakże pozostają one bez znaczenia dla ustalenia wysokości wynagrodzenia, jakie na podstawie umowy stron powinna powódka otrzymać od pozwanej za wykonane prace czyścicielskie.

Ostatecznie zatem w odniesieniu do apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia żadnego przepisu prawa materialnego ani zarzucanych mu uchybień w stosowaniu prawa procesowego, co czyniło apelację niezasadną. Przeciwnie, Sąd Okręgowy w prawidłowy sposób ustalił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i we właściwy sposób zastosował wskazane w motywach orzeczenia przepisy.

Niezasadna okazała się również apelacja powódki. Kwestionując ocenę dowodów skarżąca nie wskazała na konkretne uchybienia, których miał dopuścić się Sąd Okręgowy, lecz podjęła polemikę z poczynionymi przez ten Sąd ustaleniami. Dowody zgromadzone w sprawie nie pozwalają podzielić zarzutu powódki, że przetargi, o które w sprawie chodzi, były dotknięte nieprawidłowościami uzasadniającymi jej decyzję o odmowie zawarcia umów. Materiał dowodowy nie dostarczył bowiem podstaw do przyjęcia, że powódka miała uzasadnione podstawy ku temu, aby nie przystąpić do zawarcia umów z pozwaną, choć to jej oferty oceniono jako najkorzystniejsze. Faktem jest, że – jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy – zgłosiła ona wątpliwości związane z treścią umów, jakie miały zostać zawarte, lecz nastąpiło to już po dokonaniu wyboru ofert. Nie potwierdziły się zwłaszcza zarzuty, że pozwana odmawiała udzielenia informacji na zadawane jej pytania. Odmienne niż zarzucono w apelacji, pozwana nie tylko informacji udzieliła, ale również wyraziła zgodę na przesunięcie terminu podpisania obu umów. Ostatecznie na wyznaczony termin przedstawiciele powódki nie przybyli. Zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że stanowisko to podyktowane było niepewnością powódki co ostatecznemu rezultatu wykładni postanowień umowy z sierpnia 2013r., a nie rzeczywistymi uchybieniami, których pozwana miała się dopuścić w toku procedury przetargowej. Przyczyna ta nie stanowi jednak wystarczającej podstawy do odmowy zawarcia umów, tym bardziej, że ewentualne rozbieżności między stronami w braku porozumienia mogły zostać rozstrzygnięte na drodze sądowej. Sama tylko obawa, że pozwana zastosuje również w wypadku umów objętych kolejnymi procedurami przetargowymi dodatkowe kryteria nie wynikające z SIWZ nie uzasadniała odmowy zawarcia tych umów. W tych okolicznościach zachowanie powódki należało ocenić jako uchylanie się od zawarcia umowy w rozumieniu art.70⁴ § 2 k.c. co po myśli tego przepisu uprawniało pozwaną do zatrzymania kwot uiszczonych tytułem wadium. Wprawdzie zasadnie twierdzi powódka, że uczestnikowi przetargu odmawiającego zawarcia umowy z powodu jego istotnych wad nie można przypisać „uchylania się”, to jednak nie wykazała ona, że w rozpoznawanym wypadku takie okoliczności miały miejsce.

Ponieważ zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne, nie doszło do naruszenia przywołanych w apelacji przepisów prawa procesowego, Sąd okręgowy nie dopuścił się też błędu subsumpcji. W konsekwencji również apelacja powódki została jako niezasadna oddalona po myśli art.385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art.98 k.p.c. Każda ze stron przegrała to postępowanie w części wywołanej wniesioną przez siebie apelacją, a zatem ponosi związane z tym koszty. Ponieważ wartość przedmiotu zaskarżenia w przypadku apelacji powódki wynosiła 33.250zł, obciążające ją koszty zastępstwa prawnego udzielonego pozwanej wobec oddalenia apelacji wyniosły 1.800zł, a to na podstawie § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.460). Natomiast należne powódce koszty zastępstwa prawnego związanego z apelacją pozwanej o wartości przedmiotu zaskarżenia 164.984zł po myśli § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 tego rozporządzenia wynoszą 2.700zł. W wyniku rozliczenia powódka winna otrzymać 2.700zł, a pozwana 1.800zł, należna powódce różnica pomiędzy tymi kosztami wynosi zatem 900zł i zastała zasądzona na jej rzecz w oparciu o przywołany wyżej art.98 k.p.c.

SSO (del.) Katarzyna Żymełka SSA Lucjan Modrzyk SSA Aleksandra Janas